

Dorota Szagun

Uniwersytet Zielonogórski

 <https://orcid.org/0000-0003-3341-5387>

d.szagun@ifp.uz.zgora.pl

Sylwa jako forma pamięci społecznej wspólnoty szlacheckiej

Streszczenie. Artykuł podejmuje próbę określenia, jak ujętych jest tożsamość szlachecka w tekstach typu *silvae rerum* typowych dla polszczyzny XVII–XVIII w. na przykładzie jednego rękopisu. Sylwa jako gatunek intencjonalnie memoryczny wyraziście profiluje wspólnotę, dając obraz pamięci wspólnotowej szlachty o niej samej. W zakresie zawartości treściowej i w płaszczyźnie językowej tekst sylwy jest uwarunkowanym kulturowo zespołem wyobrażeń o przeszłości nastawionym na zachowywanie w pamięci społecznej najistotniejszych dla wspólnoty śladów tożsamości.

Słowa kluczowe: gatunek pamięci, pamięć społeczna, sylwa szlachecka

Sylva as a form of social memory of the noble community

Summary. The article attempts to determine how the identity of the nobility is linguized in texts of the *silvae rerum* type typical of the Polish language of the 17th–18th centuries on the example of one manuscript. Sylva as an intentionally memorial genre expressively profiles the community, providing a picture of the nobility's communal memory of itself. In terms of content and on the linguistic plane, the sylva text is a culturally conditioned set of ideas about the past geared towards preserving in social memory the most significant traces of identity for the community.

Keywords: genre of memory, social memory, sylva of noble



© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland.
This article is an open access article distributed under the terms and conditions
of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0
(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable

Conflicts of interests: None

Ethical Considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Received: 2024-07-24. Accepted: 2025-05-03.

W artykule podejmujemy próbę określenia, jak ujęzykowiona jest tożsamość szlachecka w przykładowej sylwie szlacheckiej z XVII w. Wybór takiego materiału warunkowany jest podwójnie. Po pierwsze, sylwa jest w naszym przekonaniu gatunkiem intencjonalnie memorycznym, determinowanym w swej istocie podstawowym celem nadawczym — spisaniem wszystkiego, co według autorów sylwy warto zachować w pamięci. Po wtóre, sylwa szlachecka jako gatunek szczególnie chętnie uprawiany w ramach konkretnej grupy społecznej wyraziście profiluje wspólnotę, buduje jej tożsamość, dając równocześnie obraz pamięci wspólnotowej szlachty o niej samej. W zakresie zawartości treściowej i w płaszczyźnie językowej jest więc *silvae rerum* uwarunkowanym kulturowo zespołem wyobrażeń o przeszłości nastawionym na zachowywanie w pamięci społecznej najistotniejszych dla wspólnoty śladów tożsamości.

Zainteresowania ujęzykowanym aspektem pamięci właściwe są pamięcioznawstwu lingwistycznemu, w swych początkach inspirowanemu badaniami z zakresu lingwistyki kulturowej i etnolingwistyki, w tym badaniami nad językowym obrazem świata (Czachur 2018: 19; Anusiewicz 1995: 12; Wójcicka 2014; Chlebda 2022: 9–10). Język jako społeczne narzędzie komunikacji jest zatem także nośnikiem pamięci w wymiarze indywidualnym i zbiorowym. Historia języka jest w oczywisty sposób związana z dyskursem o przeszłości, toteż badania nad pamięcią są w naturalny sposób jej istotnym elementem i splatają się z takimi pojęciami jak pamięć zbiorowa / pamięć społeczna, tożsamość, historia, historiografia itd. Sposób konstruowania, ciągłość i dynamika pamięci możliwe są do zaobserwowania w różnych dyskursach i tekstach, a więc w realizacjach języka. Jak pisał Jurij Łotman: „Bez wspólnej pamięci jest niemożliwe istnienie wspólnego języka. Jednakże rozmaite języki implikują rozmaity charakter pamięci. Mowa tu nie tylko o różnorodności jej synchronicznej pojemności, lecz także jej diachronicznej głębi” (Łotman 2014: 255).

W kontekście badań nad gatunkiem i językowym kształtem tekstu typu *silvae rerum* najbardziej zasadne wydaje się odwołanie do pojęcia pamięci społecznej (w niniejszym tekście stosowanym zamiennie z pojęciem pamięci zbiorowej) rozumianej jako „uwarunkowany kulturowo zespół wyobrażeń o przeszłości, wynegocjowany w aktach komunikacji w ramach określonej wspólnoty między różnymi grupami interesów i pokoleniami w celu utrzymania spójnej narracji tożsamościowej” (Nowak 2011: 13).

Lingwistyka pamięci przy badaniach zależności między językiem a pamięcią wykorzystuje różne narzędzia badawcze: od analizy dyskursu, tekstu i narracji, przez badania semiotyczne, kognitywne, po zainteresowania pragmatyczne komunikacją — pamięć.

Sylwa szlachecka w zakresie badań nad pamięcią społeczną może być oglądana na wielu płaszczyznach, m.in.:

- 1) jako gatunek pamięci;
- 2) jako świadectwo społecznego wymiaru języka zarówno w kategoriach szczególnego narzędzia komunikacji wspólnoty, jak i jej językowego obrazu świata;
- 3) jako świadectwo dwujęzyczności;
- 4) jako świadectwo tożsamości szlacheckiej w wymiarze indywidualnym i zbiorowym (zresztą nie tylko sylwy, był to bowiem okres obfitujący w gatunki zbierające i utrwalające pamięć – katalog, hortulus, speculum, cykle funeralne), utrwalanie sprzyja kształtowaniu konwencji i rytuałów, ale zawsze jako pamięć wspólnoty – pamięć społeczna, w odróżnieniu od pamięci zbiorowej, historycznej, kształtowanej przez ośrodek władzy, jak to było na przykład w zakresie pamięci obecnej w gatunku katalogów królów (Hawrysz 2019);
- 5) jako nośnik kultury, tradycji i zwyczajów oraz stylu życia.

W kontekście badań nad pamięcią społeczną sylwa szlachecka może być analizowana pod kątem zarówno języka, czyli jak pamięć społeczna jest w sylwie ujęzykowiona (tj. konstruowana i podtrzymywana przez język), jak i tożsamości i kultury, czyli samoświadomości tego, jak konstruowana jest pamięć o wspólnocie szlacheckiej.

Na potrzeby niniejszych rozważań związku między tekstem sylwy a pamięcią zamknijmy głównie w pierwszej wymienionej płaszczyźnie oglądanej z trzech perspektyw: sylwy jako gatunku pamięci, pamięci gatunkowej sylwy i wybranych językowych aktualizacjach pamięci pochodzących z przykładowego rękopisu sylwy szlacheckiej o numerze inwentarzowym 2115/I, zawierającego 642 karty (numerowane do 321 *recto*), znajdującego się w zbiorach Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich we Wrocławiu. W zakresie wybranych językowych aktualizacji pamięci interesują nas: struktury zawarte w polu leksykalnym pamięci i nominalizacje wspólnoty.

Rękopis analizowanej sylwy datowany jest na 1728 r. Data zapisana jest u dołu pierwszej karty, tę najprawdopodobniej katalogujący bibliotekarz uznał za datę początkową całego rękopisu. W rzeczywistości utwory wchodzące w skład książki są zarówno genetycznie wcześniejsze, jak i późniejsze, choć ich zapisywanie kopista oczywiście mógł rozpocząć we wskazanym 1728 r. Rękopis nie zawiera karty początkowej książki, a intytulacja całości pochodzi od tytułu – nagłówka pierwszego utworu składowego, tj. „Zwierciadło powierzchownych y wewnętrznych przymiotów czyli żywy obraz z duszą y ciałem poetyczną imaginacją wykopersztykowany albo opisanie naturalnych co do ciała a duchownych co do duszy godney damy darów”¹. Można zatem przypuszczać, że rękopis ten nie jest kompletny. Z tego powodu brak także wskazań dotyczących autorstwa

¹ Wszystkie odwołania i cytaty pochodzą z tego rękopisu Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich we Wrocławiu o numerze inwentarzowym 2115/I – w nawiasie podajemy numer karty. Zachowujemy zapis oryginału.

rękopisu. Karta pierwsza jest w całości kartą tytułową dwudzielnego poematu. Tytuł został na niej ozdobnie wykalfigrafowany we fragmentach majuskułą, na lewym marginesie znajdują się aforyzmy zapisane prawdopodobnie później i wyraźnie inną ręką. Na tej karcie, poniżej widoczna jest pieczęć numeru inwentarzowego 2115 i jeszcze niżej po prawej stronie od osi strony – najstarsza pieczęć ossolińska – stempel Instytutu Ossolińskiego z charakterystycznym herbem Ossolińskich, tj. Toporem.

Tekst w całości zapisany został odręcznie. Duże partie rękopisu cechuje staranność grafii, a tytuły poszczególnych utworów wyodrębniane są i kaligrafowane literami pogrubionymi, często majuskułą, w blokach tekstów krótszych w osobnej linii, zapisywane na środku karty i/lub podkreślane. Niektóre fragmenty są mniej staranne, notowane w pośpiechu kopisty. Tekst pisany dwustronnie, marginalia czasem jako komentarz do tekstu, zwykle jednak są późniejsze i nie wiążą się bezpośrednio z tekstem głównym. Na marginesach znajdują się zwykle aforyzmy, sentencje i notatki rejestrowane inną ręką.

Bardzo licznie reprezentowane są utwory odzwierciedlające pamięć zbiorową użytkowników XVII–XVIII w., są to w zasadzie głównie teksty barokowe i z czasów saskich właściwe nurtowi sarmackiemu, utwory anonimowe lub o nieustalonym autorstwie, krążące w odpisach i różnych wersjach satyry, kopie listów, przepisy. Znajdują się w rękopisie także utwory czasowo dużo wcześniejsze. Ich obecność w sylwie podyktowana jest ich związkiem ze szczególną sarmacką kulturą szlachecką, stanowią one archiwum doświadczenia komunikatywnego szlacheckiej wspólnoty. Tu zaliczymy fragmenty utworów Jana Kochanowskiego, uobecnione nie ze względu na wybitność autora (a przynajmniej nie jest to motywacja podstawowa), ale na podstawie żywych w kulturze i przydatnych w komunikacji wspólnotowej treści. Świadczy o tym fakt, że utwory współczesnych pisarzowi autorów są opatrzone zwykle nazwiskami, gdy tymczasem fragmenty tekstów Jana Kochanowskiego stanowią już anonimowy składnik pamięci zbiorowej: pojawiają się we fragmentach, jako wrywki utrwalone w pamięci zbiorowej, krążące po rękopiśmiennych księgach, często skrócone i czasem przeinaczone.

Sylwa jako gatunek pamięci – miejsce pamięci i miejsce pamiętania

Sylwa szlachecka jest gatunkiem rękopiśmiennym (rękopiśmienność jest świadectwem deglomeracji i prowincjonalizacji życia szlacheckiego), właściwym wspólnocie komunikatywnej (jak pisała Stefania Skwarczyńska (1970), w gatunku odzwierciedla się społeczny charakter tekstu, jego funkcja impresywna, relacje nadawczo-odbiorcze i przeznaczenie), identyfikowana jest jako kolekcja gatunku (Wojtak 2006; Szagun 2015) i jako gatunek pamięci pokoleniowej (Wójcicka 2023; Szagun 2019), cechujący się otwartą strukturą, tj. brakiem sygnałów końca, wielością nadawców (liczne ręce pisarskie, inna na przykład w tekście głównym, a inna

na marginesie karty 365), brakiem granic między tekstami własnymi i kopiowanymi, rzadko manifestowane autorstwo i podatność na zmiany – świadectwo zmian w pamięci społecznej. Ten rodzaj tekstu odzwierciedla sposób doświadczania, porządkowania, hierarchizowania sarmackiego świata, co widoczne jest w szczególnie w sylwach rodzinnych (Zachara 1990), ale też i innych typach tych rękopiśmiennych ksiązek. Gotowa, tj. urwana w pewnym momencie procesu spisania, sylwa jako tekst kultury jest wynikiem pamięci społecznej szlachty, ale sam fakt jej spisywania, prowadzenia, czasem przez pokolenia, jest praktyką celebrowania szlacheckości, pamiętania jako świadomego i dynamicznego aktu wcielania pamięci w tekst. W tym sensie wyraźnie konieczne jest odróżnienie pamięci i pamiętania (Czachur, Wójcicka 2020; Wójcicka 2022). Pamiętanie wyraża się w fakcie, że sylwa jako księga domowa nie powstaje jako celowy i skończony produkt, ale jej istota polega w zamierzeniu na długotrwałym, ciągłym, codziennym budowaniu pamięci wspólnotowej, poprzez stałe uzupełnianie tekstu i wbudowywanie go we wspólnotowy dyskurs szlachecki. Pamięć wspólnoty i tożsamość wspólnoty są ciągle od nowa konstruowane, odświeżane, renegotjowane i utrwalane z każdym kolejnym wpisem do pojedynczej sylwy i z każdą następną sylwą, poprzez pisanie, pożyczanie, czytanie, uzupełnianie, przepisywanie z jednej do drugiej. Sylwy były nowym typem komunikacji, a pożyczano je sobie w celu kopiowania np. przepisów, utworów literackich, przemówień politycznych (Książek-Bryłowa 2009: 22), stanowiły formę łączności wspólnotowej, wymiany myśli, utrwalania wzorców. Należy podkreślić, że samo czytanie sylwy również miało charakter aktywny i pamięciotwórczy, gdyż w trakcie lektury wpisy oznaczano, podkreślano (np. na karcie 51 w tekście podkreśleniem oznaczono pięć liczb ważnych i/lub trudnych do zapamiętania; na karcie 58 w przepisie za najistotniejszą uznano i podkreślono *część sposobów zażywania*), uzupełniano (na karcie 6 pod tytułem pierwszego utworu zanotowano innym pismem imiona: *Panna Joanna Zofija Dorota Anna*), przekładano, opatrywano glosami (np. na kartach 113–114 na marginesie konsekwentnie pojawiają się objaśnienia obecnych w tekście głównym nazw osobowych i miejscowych), czyli stosowano liczne praktyki mnemotechniczne. Twórczość sylwiczna wpisuje się zatem w definiowaną przez Aleidę Assmann dynamikę pamięci jako gromadzącą, magazynującą – spontaniczną i słabo ustrukturyzowaną oraz funkcjonalną – aktywnie uzasadniającą i budującą tożsamość na podstawie wybranych faktów przeszłości (Assmann 2009: 129). Gatunkowa analiza sylwy szlacheckiej uwzględniająca jej aspekt strukturalny, stylistyczny i pragmatyczny zgodnie z teorią Marii Wojtak (2005) podjęta w innym studium (Szagun 2015) wymaga uzupełnienia w postaci obserwacji właściwej sylwie praktyki pamięci. Zgodnie z typologią gatunków pamięci Marty Wójcickiej (Wójcicka 2023) można przyjąć, że sylwa szlachecka jest gatunkiem kulturowym i jako całość jest gatunkiem wtórnie mnemonicznym (funkcjonalnie mnemonicznym), chociaż świadomość złożoności strukturalnej sylwy jako kolekcji gatunków uświadamia, że gromadzi pomniejsze teksty zróżnicowane gatunkowo, także te prymarnie mnemoniczne.

Sylwa, będąc archiwum w skali mikro, jako gatunek jest też miejscem pamięci, w tym sensie myślimy o licznych odczytanych i jeszcze liczniejszych nie-odczytanych rękopisach szlacheckich leżących w archiwach państwowych. Sylwa jest w tym sensie miejscem pamięci, śladem pamięci/niepamięci o historii wspólnoty, z którą *de facto* już się raczej nie identyfikujemy, bo zarówno praktyka pisarska nie istnieje, jak i nie istnieje wspólnota w takim kształcie, a w konsekwencji zerwany został właściwy dla niej proces komunikacji. Odwołując się do metaforyki ziemiańskiej – rolniczej – sylwę nazywa się również spichlerzem pamięci. Jak pisze Joanna Partyka, szlachecka sylwa jest „zapisem stanu świadomości, upodobań, zainteresowań naszych przodków” (Partyka 1995: 5), jest poradnikiem i formą encyklopedyczną (Partyka 2019) lub po prostu archiwum pamięci (Roszak 2004).

Sylwa – pamięć gatunku

Pamięć o gatunku sylwy najsilniej realizuje się w wyrażeniu *las rzeczy*, w tym znaczeniu *silva* wywodzona jest z łacińskiego znaczenia ‘las, bór’, *silva rerum*, dosł. ‘las rzeczy’. Postrzeganie gatunku najbardziej motywowane jest obrazem różnorodności, kolekcji, antologii, florilegium (Skwarczyńska 1970: 191). W tym znaczeniu strukturę sylwy warunkują trzy zasadnicze elementy: *varietas* absolutna (wielość i różnorodność w formie i treści oraz niewspółmierność w ważkości tematycznej), otwartość i potencjalna nieskończoność – jedność płaszczyzny dyskursu warunkowana wspólnotą.

Myśląc o sylwie szlacheckiej, można także przyjąć najogólniejsze z możliwych rozumienie gatunku. Podstawą do wyodrębnienia gatunku, zgodnie z propozycją Stanisława Gajdy (2004: 145, 148; Wierzbicka 2004: 108), jest bowiem istnienie określonego typu tekstu utrwalonego historycznie i pamiętanego, czyli tkwiącego w społecznej świadomości językowej, tj. ustalanego dla konkretnej realizacji tekstowej przez kompetencję genologiczną odbiorcy i/lub nadawcy oraz wyróżnianego przez nazwę (Skwarczyńska 2004: 146). Gatunek, jak pisze S. Gajda:

należy do obszaru konwencji kulturowych (obejmujących również pewne reguły językowe) i istnieje jako pewna całość – wzorzec. Wzorzec ten zawiera nie tylko kategorie formalnojęzykowe, ale także dotyczące poznania (kognitywne) – mniej lub bardziej uporządkowany obraz świata i pewną hierarchię wartości, jak również pragmatyczne – pewne charakterystyki użytkowników wraz z zamiarami ich działań (Gajda 1993: 245–255).

Sylwa jako kolekcja gatunków opiera się na zbieraniu, kolekcjonowaniu w wymiarze pragmatycznym gotowych tekstów i wzorów użycia języka. W tym sensie powtarzalność, seryjność, typowość gatunków, tekstów, formuł grzecznościowych, utartych struktur językowych jest także wyrazem myślenia kolektywnego i świadectwem pamięci wspólnoty o właściwej jej praktyce językowej i komunikacyjnej. Trwanie formy sylwy w piśmiennictwie polskim jest zjawiskiem wyrazistym, choć – jak wykazują badania literaturoznawcze – postać formalna

tekstu, a w pewnym sensie i funkcja podlegały modyfikacjom w czasie. Aleksander Brückner podkreślał bogactwo i różnorodność tematyczną tekstów typu *silva rerum*. W zakresie treści obserwował także zmiany o charakterze diachronicznym, wskazując na mniejsze bogactwo tematyczne i przewagę tekstów religijnych i polemicznych w sylwach XVI-wiecznych, a większą obfitość i różnorodność sylw XVII-wiecznych, z kolei w sylwach XVIII-wiecznych dostrzegał A. Brückner dominację utworów politycznych i obsceniki (Brückner 1894: 175).

Forma *silvae rerum* rozumiana jako szczególna otwarta postać zbioru gatunków istnieje w historii polszczyzny tak długo, jak długo istniała szlachecka wspólnota komunikatywna, jej przeobrażenia w kierunku sylwy romantycznej należy wiązać z przeobrażeniami wspólnoty szlacheckiej, ze stopniowym osłabianiem dominującego społecznie statusu tej warstwy społecznej, poprzez utratę po zaborach przywilejów politycznych i obniżaniem roli szlachty od 2. poł. XIX w. w wyniku rozwoju kapitalizmu. Zanik tej formy piśmiennictwa łączymy zatem ze stopniowym zanikiem wspólnoty komunikatywnej, która tę formę uprawiała. Przypomnijmy, że szlachta jako stan społeczny zniesiona została na mocy konstytucji marcowej w 1921 r. (Petrozolin-Skowrońska red. 1997: 196).

W ten sposób *varietas*, która pierwotnie determinuje gatunek starożytny (np. mowę), w staropolszczyźnie staje się cechą tekstu będącego zbiorem, kolekcją gatunków (kategorią nadgatunkową) właściwą dyskursowi szlacheckiemu, by ostatecznie stać się kategorią historyczno-literacką (niezwiązaną z konkretną wspólnotą komunikatywną) determinującą strukturę tekstów literackich. Ryszard Nycz sylwę postrzega jako typ konstrukcji tekstu, który – chociaż utożsamiany genetycznie z typem gatunku o tej samej nazwie – jest strategią pisarską, a zwłaszcza kompozycyjną tekstu, nie gatunkiem (Nycz 1996; Adamczewska 2012: 1057). Można zaryzykować więc stwierdzenie, że w rozważaniach teoretycznych R. Nycza nie mamy do czynienia z sylwą *per se*, ale z pewną sylwicznością współczesnych tekstów, polegającą na uszeregowaniu jednostek tekstu w jednym planie i kompozycji otwartej eksponującej pamiętaną z sylwy szlacheckiej *varietas*. W ten sposób wielość, różnorodność i obfitość, które pierwotnie determinowały sylwę jako gatunek starożytny – poemat, utwór okolicznościowy – w staropolszczyźnie stają się cechą tekstu będącego zbiorem, kolekcją gatunków (kategorią nadgatunkową) właściwą dyskursowi szlacheckiemu, by ostatecznie stać się kategorią historyczno-literacką (niezwiązaną z konkretną wspólnotą komunikatywną) determinującą strukturę tekstów literackich.

Rękopis jako miejsce pamięci – językowe aktualizacje pamięci

Użytkowanie pamięci wspólnotowej widoczne jest w sylwie w wielu płaszczyznach. Na potrzeby niniejszego tekstu uwzględnimy zaledwie wycinek językowych konceptualizacji pamięci właściwych analizowanemu rękopisowi sylwy: struktury zawarte w polu leksykalnym pamięci i nominalizacje wspólnoty.

Sylwa szlachecka sama w sobie jest rezerwuarem tego, co warto zachować w pamięci, stąd o samym pamiętaniu czy zapomnieniu mówi się niewiele. W sylwie o ograniczonych wpisach rodzinnych (a takim jest analizowany rękopis) o pamięci i niepamięci wprost mówi się zasadniczo w trzech sytuacjach:

- 1) wspomnianie w funkcji metatekstowej (*przenieś wspomniany korzeń z pa-lem do sadzawki. lub do stawu* – przepis, 75);
- 2) pamiętanie w formułach pożegnalnych charakterystycznych gatunków;
- 3) zapominanie tego, co złe.

Leksyka pamięci jest głównie obecna w typowych dla wspólnoty gatunkach okolicznościowych, w których pamięć o osobie jest czynnikiem konstytutywnym, to jest: nagrobków, żali i pożegnań, a także listów. W tych tekstach obecne są typowe, kliszowane wyrażenia i zwroty charakterystyczne dla języka szlacheckiego, takie jak:

- *pamięć wiekopomna / wiekopomna pamiątka*: „Taki nadgrobek drzącą ręką, cerą bladą, Na pamięć wiekopomną swej kochance kładą” (108); „Ten na wiekopomną imienia swego pamiątkę” (35);
- *mieć/zostawać w pamięci / mieć we wdzięcznej pamięci*: „Teraz tylko to wyznam, co dyktuią chęci, Zebyś sługę wiernego miała w swej pamięci” (100); „Zyie Imię w pamięci. Duch między Anioły” (103); „Wam też polecam całosci ostatek. Mieycie ią w ręku mieycie y wpamięci” (104); „Bym mógł zostawać w łasce y pamięci” (120); „że wdzięczną pamięcią będę się starał każdej okoliczności mieysca y czasu praesentem mieć WCPana” (1150); „Żegnam WCPana, a zodiazu mego przyjacielskie taedia zawzięte nie inaczej [dwaba] tylko wdzięczną pamięcią WCPana” (1150); „Te ci przy pożegnaniu z szczerę daię chęci ota, w ktorey serdeczney miey zawsze pamięci” (1160); „Miey pamięć o mnie słudze, y serce łaskawe” (1160).

Czasownik *pamiętać* i rzeczownik *pamięć* łączą się z tym, co warto lub należy zachować w świadomości. Wyrażnie w tekstach okolicznościowych pojawia się ogólna potrzeba bycia pamiętanym przez odbiorców na czas rozłąki, ale i przez wspólnotę przez pokolenia, na wieki. Zatem jest to wyraźne konstruowanie pamięci o sobie samym i wspólnocie, której jest się częścią.

Sama pamięć jest ważnym aspektem życia ludzkiego, wymieniana jest w opisie cnót wewnętrznych jako jedna z nich: „Bo co znaczą te trzy dary / Ktore w Duszy mamy z wiary / Rozum, pamięć, trzecia wola, / Do tych czwarta śliczna dola” (17); dobra i zdrowa pamięć znajduje też odzwierciedlenie w przepisie na „**Lekarstwo na pamięć**. Wezmiy nasienia gorczycanego utłucz go drobno, umieszay z gorzalką, przyłoż natyl głowy, uczyn tak razy kilka pamięć przywrócić możesz” (57).

Oprócz zwrotów z pamięcią notujemy także leksykę i zwroty dotyczące niepamięci:

- *zapomnieć*: „bo ktowie czyliby ten zapomniawszey święcenia swego o innym nie pomyślił ofiarowaniu” (78); „Wszystkich chorob zapomni, ktosię w nich obmyie” (1128);
- *pójść w zapomnienie* oraz *złożyć w niepamięci grobie*: „wynidzie wszystko w zapomnienie” (1155); „On mógł pędzlem wydać Bogi, Gdy Wenerze urwał nogi. Urwał razem pochwał sobie; W niepamięci złożył grobie” (13).

Wagę pamięci podkreśla przekonanie, że pamiętanie jest ważnym składnikiem kształtowania wspólnoty i własnej tożsamości, a niepamięć jest tożsama ze śmiercią i niebytem. Większość powtarzalnych struktur z komponentem pamięci odnajdujemy w charakterystycznych gatunkach, zwłaszcza literatury użytkowej, w których wspomnianie, przypominanie i powierzanie siebie pamięci innych jest istotne, np. w listach, żalach, nagrobkach i waletach.

W kontekście samoświadomości i językowych znaków pamięci wspólnoty pojawiają się także określone nominalizacje wspólnoty. Wśród leksyki obecnej w analizowanej sylwie notujemy leksemy: *Polska*: „Tych pierwszy od Piasta / Polski Xiążęcia początek wyrasta” (49); *Rzeczpospolita, ojczyzna (oyczyzna)*: „Oczyzna miła więznia trapionego / O gdyżby to wniść do twoiey wieczności / Ztey śmiertelności” (1144). W zasadzie brak natomiast słowa *naród* – w kontekście własnej wspólnoty – i nie występuje też słowo *wspólnota* (raz tylko w *spolnej kompanii*). Niezwykle charakterystyczne jest w sylwie eksponowanie pola wyrazowego rodziny zarówno do nazywania relacji pokrewieństwa, jak i szerszych relacji stanowych. *Dom, rodzina, parentela* obejmują szeroko linię rodową: „Ze o Łętowskich Wielkiej Parenteli / Od dawnych wieków dobrzeście słyszeli” (49); „że ią złączył w Małachowskich Domu” (103). Słownictwo nazywające więzi rodzinne: *rodzice* – *ojciec, matka, córka, syn* oprócz nazywania faktycznych relacji pokrewieństwa, określa relacje stanowe, a nawet relacje międzyludzkie całego *Sarmackiego Świata* (49) wywodzonego z czasów biblijnych: „Bóg słusznych lat Rodziców pierwszych stworzył w raju” (23); „Który Dom w Poljszcze starszy, iest to kmieć od [Chama] / I Abramowicz także iest od Abrama” (113). Występowanie powyższych nominalizacji wiąże się zwykle z pewną megalomanią, poczuciem wyższości i przekonaniem o pozytywnie waloryzowanej starożytności wspólnoty szlacheckiej, ale wskazuje także na siłę pamięci rodzinnej, rodowej stanowiącej o zwartości wspólnoty szlacheckiej.

Wnioski

Sylwa szlachecka może być uznana za gatunek memoryczny – jej zasadniczym celem było wszak zachowanie w pamięci społecznej wspólnoty szlacheckiej typowych informacji stanowiących istotę samoświadomej tożsamości szlachty i zachowanie wzorców piśmiennych właściwych kulturze i obyczajowości, co

pozwalalo na aktywne uczestnictwo w kulturze sarmackiej. Z czysto pragmatycznych powodów znajdują się w sylwie liczne przykłady literatury okolicznościowej, rękopis traktowany jest jako rodzaj wzornika pisarskiego oraz zbiór tekstów czysto użytkowych, jak przepisy i receptury. Pisanie i posiadanie księgi domowej jest ponadto znakiem przynależności do wspólnoty i uczestnictwa w jej życiu, przechowywania pamięci o własnej historii i tożsamości. Celowość i intencjonalność sylwy należy rozpatrywać w kategoriach: zachowywania ciągłości i stałości, a zarazem prestiżu wspólnoty szlacheckiej na tle innych wspólnot, zabezpieczania w pamięci cech konstytutywnych i tradycji wspólnoty szlacheckiej i budowania wspólnego, erudycyjnego zasobu zachowań językowych pozwalających uczestniczyć w życiu wspólnoty. W tym sensie sylwa jawi się jako gatunek pamiętania, czyli zachowywania i rekonstruowania w dyskursie śladów pamięci wspólnoty szlacheckiej, i jako gatunek pamięci – archiwum zachowanych śladów pamięci wspólnoty o niej samej.

O sylwie myślimy także w kontekście pamięci o niej jako o gatunku, co daje nam dość uproszczony obraz gatunku z nadrzędną kategorią rozmaitości. Istnieje zatem pamięć o gatunku sylwy w świadomości społecznej, kojarzona z wielością, różnorodnością i pewną swobodą kompozycyjną właściwą sylwom szlacheckim, a przenoszona na cechy takich współczesnych gatunków jak blogi czy niektóre teksty literackie, a także na internet jako tekst.

W samej sylwie pamięć wspólnoty reprezentowana jest przez liczne kategorie językowe zawarte w polu leksykalnym pamięci i nominalizacjach wspólnoty, co stanowi odrębny i dość szeroki materiał badawczy. Pamięć wspólnoty szlacheckiej zasadza się na fakcie poczucia roli dominującej swej wspólnoty w kategoriach państwowych (stąd budowanie wizerunku dawności, świetności, ale i troska o zachowanie tak postrzeganej wspólnoty), za czym idzie przekonanie, że warto pamięć o sobie zachować (Connerton 2012: 60).

Źródła

Zwierciadło powierzchownych y wewnętrznych przymiotów czyli żywy obraz z duszą y ciałem poetyczną imaginacją wykopersztykowany albo opisanie naturalnych co do ciała a duchownych co do duszy godney damy darów, 1728, rękopis Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich we Wrocławiu o numerze inwentarzowym 2115/I, <https://dbc.wroc.pl/publication/8740/edition/7891/zwierciadlo-powierzchnownych-y-wewnetrznych-przymiotow-czyli-zywy-obraz-z-dusza-y-ciałem-poetyczna-imaginacya-wykopersztykowany-albo-opisanie-naturalnych-co-do-ciała-a-duchownych-co-do-duszy-godney-damy-darow-1728?language=en> (dostęp: 12.02.2025).

Literatura

- Adamczewska I., 2012, *Sylwa współczesna*, w: G. Gazda (red.), *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, Warszawa: Universitas, s. 1057–1063.
- Anusiewicz J., 1995, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Assmann A., 2009, *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, przekł. P. Przybyła, w: M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków: Universitas, s. 101–142.
- Brückner A., 1894, *Silva rerum*, w: Charitas. Księga zbiorowa wydana na rzecz R.-K. Towarzystwa Dobroczynności przy Kościele Św. Katarzyny w Petersburgu, Petersburg: S. Kornatowski, s. 162–176.
- Chlebda W., 2022, *Pamięć ujęzykowiona*, w: S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, P. Łozowski (red.), *Pamięć – tożsamość – kategorie językowo-kulturowe*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 19–35.
- Connerton P., 2012, *Jak społeczeństwa pamiętają*, przekł. i wstęp M. Napiórkowski, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Czachur W., 2018, *Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy*, w: W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 7–55.
- Czachur W., Wójcicka M., 2020, *Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych*, w: P. Stalmaszczyk (red.), *Język(i) w czasie i przestrzeni*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 211–235.
- Gajda S., 1993, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, w: J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wrocław: Wydawnictwo „Wiedza o kulturze”, s. 245–258.
- Gajda S., 2004, *Gatunki mowy w różnych odmianach i stylach języka*, w: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura (red.), *Akty i gatunki mowy*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 144–152.
- Hawrysz M., 2019, *Średniopolskie katalogi władców jako narzędzie kształtowania pamięci zbiorowej*, „Stylistyka”, t. 28, s. 305–322.
- Książek-Bryłowa W., 2009, *Wacław Potocki i jego „Ogród, ale nie plewiony”*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Łotman J., 2014, *Pamięć kultury*, „Rocznik Antropologii Historii”, R. 4, nr 1 (6), s. 253–261.
- Nowak J., 2011, *Spółeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- Nycz R., 1996, *Sylwy współczesne*, Kraków: Universitas.
- Partyka J., 1995, *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”.

- Partyka J., 2019, *Między scientia curiosa a encyklopedią*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Petrozolin-Skowrońska B. (red.), 1997, *Encyklopedia PWN*, t. 6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Roszak S., 2004, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Skwarczyńska S., 1970, *Kariera literacka form rodzajowych bloku silva*, w: S. Skwarczyńska, *Wokół teatru i literatury. Studia i szkice*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”, s. 182–202.
- Skwarczyńska S., 2004, *O uniwersum mowy i znaczeniu etymologii dla badań genologicznych*, w: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura (red.), *Akty i gatunki mowy*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 54–63.
- Szagun D., 2015, *Sylwa jako świadectwo sarmackich obyczajów. Przyczynek do badań*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 61, s. 239–249.
- Szagun D., 2019, *Sylwa szlachecka jako archiwum pamięci i źródło wzorów stylistycznych*, „Stylistyka”, t. 28, s. 323–334.
- Wierzbicka A., 2004, *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, w: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura (red.), *Akty i gatunki mowy*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 107–148.
- Wojtak M., 2005, *Genologia tekstów użytkowych*, w: M. Czermińska, S. Gajda, K. Kłosiński, A. Legeżyńska, A.Z. Makowiecki, R. Nycz (red.), *Polonistyka w przebudowie*, t. 1, Kraków: Universitas, s. 132–148.
- Wojtak M., 2006, *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 15, s. 143–152.
- Wójcicka M., 2014, *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wójcicka M., 2022, *Język jako miejsce pamięci i pamiętania wspólnoty*, w: S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, P. Łozowski (red.), *Pamięć – tożsamość – kategorie językowo-kulturowe*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 9–18.
- Wójcicka M., 2023, *Medialne dyskursy (nie)pamięci zbiorowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Zachara M., 1980, *Sylwy – dokument szlacheckiej kultury umysłowej w XVII w.*, w: H. Dziechcińska (red.), *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 201–202.
- Zachara M., 1990, *Silva rerum*, w: T. Michałowska (red.), *Słownik literatury staropolskiej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 772–774.